

Przedpłata (za egz. nie-obowiązkowe) na miesiąc grudzień 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

Oreodownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Nominacja badacza zwierząt rzeźnych i mięsa.

Na podstawie art. 9 rozp. Prezyd. Rzeczyposp. z 22. III. 28. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. Ust. R. P. Nr. 38 poz. 361) oraz §§ 1 i 4 rozp. Min. Rolnictwa z 31. XII. 28 o obwodach urzędowego badania i postępowania w związku z badaniem zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. Ust. R. P. Nr. 3 poz. 31 z roku 1929) mianuję za zgodą p. Wojewody na obwód Krotoszyn I. Antoniego Nowakowskiego, zamieszkałego w Krotoszynie ul. Sienkiewicza nr. 2a urzędowym organem badania zwierząt rzeźnych i mięsa oraz mięsa co do włości.

Nominację Józefa Młynarza z Krotoszyna odwołuje.

Krotoszyn, 7. grudnia 1931 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) Krykiewicz.

L. dz. 5686/31. W. P.

Obwieszczenie

dotyczące cen maksymalnych na chleb, mięso i wyroby mięsne.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 29. października 1929 r. o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 607), którego moc obowiązująca przedłużoną została rozp. Min. Spr. Wewn. z 7. sierpnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 596) i rozp. P. Wojewody Poznańskiego z 20. X. 1931 roku (Pozn. Dz. Woj. Nr. 45 poz. 510) oraz rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 31. sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527), ustanawia się po wysłuchaniu opinii komisji do badania cen następujące ceny:

I. Przetwory zbóż chlebowych:

bułka o wadze 55 gramów 5 gr.
1 kg. chleba żytniego 41 gr.

II. Mięso:

a) wieprzowe: za 1 kg. karbonada i karkówka 1,80 zł, od szynki 1,80 zł, boczek świeży 1,60 zł, żeberka świeże 1,40 zł, nogi wieprzowe grube 1,30 zł, słonina świeża 2,00 zł, sadło 2,00 zł, słonina wędzona 2,60 zł, smalec biały 2,60 zł, stóпки - uszy 0,50 zł, kości na zupę 0,30 zł.

b) wołowe: za 1 kg. na pieczeń bez kości 2,00 zł, na rosół z kością 1,70 zł.

c) cielęce: za 1 kg. na pieczeń od nerki i kulki 2,00 zł, na rosół od boczku i przodku 2,00 zł.

d) skopowe: za 1 kg. na pieczeń od nerki i kulki 2,20 zł, na rosół od boczku i przodku 2,20 zł.

III. Wyroby mięsne.

1 kg. Kielbasa czysto wieprzowa polska 2,20 zł, kielbasa czysto wieprzowa biała 2,20 zł, kielbasa zwyczajna dobra i czosnkowa 1,60 zł, serdelowa 2,60 zł, brunświacka 3,00 zł, parówki 3,00 zł, krakowska 2,80 zł, pasztetowa 3,00 zł, wątrobianka I. gatunku 2,60 zł, wątrobianka II. gatunku 1,80 zł, serwolotka świeża 3,60 zł, szynka gotowana 4,00 zł, szynka wędzona bez kości 3,60 zł, kiszki z bułek 0,90 kiszki z kazy 0,80 zł.

Ceny powyższe obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu zarówno właścicieli sklepów piekarskich i rzeźniczych jak i właścicieli wszystkich przedsiębiorstw, sprzedających przetwory zbóż chlebowych, mięso i wyroby mięsne.

Wiśni pobierania lub żądania cen wyższych od wyżej wyznaczonych lub nieujawnienia ich na cennikach ulegną grzywnie do 3.000 zł. lub karze aresztu do 6 tygodni po myśli art. 4 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 31. VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527). Równocześnie może być zarządzona konfiskata przedmiotów, co do których odnosi się czyn przestępczy.

Równocześnie uchyla się zarządzenie z dnia 15 września rb.

Krotoszyn, dnia 11 grudnia 1931 r.

M A G I S T R A T

(—) Olejniczak zastępca burmistrza

Dział nieurzędowy.

W lutym lub marcu ożywią się wszystkie giełdy.

Tak przepowiedziała znana paryska wróżbitka-astrologini, Rozamunda Bruce. Przepowiednie tej jasnowidzącej spełniły się tak co do daty wyborów w Anglii, jak i co do zwycięstwa obozu konser-

watystów, które poniekąd stanowiło niespodziankę dla Europy.

Pani Bruce przepowiada, że w lutym lub w marcu w r. 1932 rozpoczną się lepsze czasy dla całego świata. Polepszenie zacznie się w Stanach Zjednoczonych, skąd fala sukcesywnego zaniku bezrobocia

ogarnia cały świat. Ponadto ożywia się w tym czasie wszystkie giełdy europejskie.

Tymczasem czekajmy tych lepszych czasów i cieszymy się, że optymizm nie zanika.

Tajemnicze morderstwo w więzieniu Sing-Sing.

Niewyjaśniony dotychczas dramat rozegrał się w tych dniach w osławionym więzieniu amerykańskim Sing-Sing. Na dziedzińcu zakładu karnego dokonano trzeciego już od lipca morderstwa, którego ofiarą i sprawcą są więźniowie.

Tym razem ofiarą tajemniczego napadu padł 26-letni zaledwie bandyta, nazwiskiem Schoonmaker, który miał do odsiedzenia 10-letnią karę więzienia. Gdy rano, krótko przed godziną ósmą, grupa więźniów maszerowała przez dziedzińiec w drodze do warsztatów, Schoonmaker nagle się odwrócił i padł a stóp dozorczy. Z piersi jego bił strumień krwi. Ranny więzień zmarł po kilku chwilach. Lekarskie badanie stwierdziło, że zmarł on skutkiem pełnienia ostrem narzędziem w serce.

Natychmiast wszczęte dochodzenia nie dało żadnego wyniku. W więzieniu panuje lodowate milczenie. Żaden więzień nie chce się przyznać, aby coś widział, choć cała grupa, w której znajdował się Schoonmaker, poddana została natychmiastowemu przesłuchaniu. Więźniowie zostali dokładnie zbadani, lecz morderczego narzędzia nie znaleziono. Także i dozorczy nie mogą nic powiedzieć o wypadku. Zamordowanemu zadano dwa ciosy za pomocą długiego i zastrzonego pilnika, które przebiło serce.

Naczelnik więzienia wziął śledztwo w swoje ręce i ogłosił na terenie Sing-Sing'u stan wyjątkowy.

„Doświadczeni“ kryminaliści zgodnie twierdzą, że w tym wypadku chodziło jedynie o akt zemsty. Schoonmaker odstawiony został do więzienia zaledwie na kilka dni przed swoją śmiercią. Prawdopodobnie zdradził on jakąś tajemnicę, która zaprowadziła jego towarzyszy do Sing-Sing'u, za co w ten sposób dokonano zemsty.

Cała opinia publiczna jest mocno zaniepokojona coraz częściej powtarzającymi się objawami zbrodniczymi w największym więzieniu amerykańskim.

Tylko kawałek czekolady i trochę salami w ciągu całych sześciu dni.

Niemiecka lotniczka Elly Beinhorn, która jak wiadomo w czasie przelotu ponad Afryką zmuszona tam była do lądowania wśród dzikiego pustkowi, — podaje obecnie szczegóły tego wypadku:

Dokonawszy mianowicie szczęśliwie lotu ponad Hiszpanią i zachodniem wybrzeżem Afryki, znalazła się nad portugalską Gwineę, gdzie w pewnym momencie stwierdziła defekt motoru. Podróż odbywała samotnie. Mimo tego zdecydowała się jednak bezzwłocznie lądować, aby nie narazić maszyny na większą szkodę.

Gdy osiadła wśród piasków, nagle otoczona została przez krajowców, z którymi żadną miarą nie mogła się porozumieć. Ludzie ci zachowali się jednak przyjaźnie, odprowadzili ją do wsi a nawet wysłali gońca do najbliższej osady, gdzie spodziewano się znaleźć Europejczyków.

Aż do powrotu tego wysłannika i uzyskania pomocy poprzestać musiała przez 6 dni na tablezce czekolady i niewielkim kawałku salami który z sobą zabrała. Wstrętnej z wyglądu i zapachu papki którą jej ofiarowali czarui krajowej, nie mogła bowiem żadną miarą spożywać.

Nowy prezes Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej.

Jak prasa już pokrótce, doniosła prezesem Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej w Nowym Jorku mianowany został na dorocznym zebraniu izby John B. Stetson, b. poseł St. Zjednoczonych w Polsce. Wybór ten spotkał się z zadowoleniem wśród Polonii amerykańskiej, gdyż p. Stetson znany jest zdawna jako szczerzy i bezinteresowny przyjaciel Polski, dla której już b. wiele dobrego działał, przyczyniając się w znacznej mierze do założenia podwalin, czynnych stosunków handlowych między Polską a St. Zjednoczonymi w czasie pobytu w Warszawie od 1925 do 1930 r. To też Amerykańsko-Polska Izba Handlowa, której ostatnie posiedzenie odbyło się w nowowbudowanym i najwspanialszym na świecie hotelu Waldorf-Astoria, w uznaniu jego wielkich zasług dla Polski, dokonała tego szaczonego wyboru.

Prez. Stetson, mieszkający stale w Filadelfji, jest synem założyciela i właściciela słynnej firmy kapeluszniczej, noszącej jego nazwisko. W każdym niemal sklepie w St. Zjednoczonych sprzedawane są jego kapelusze, toteż Stetsonowie należą do najpopularniejszych i najbogatszych przemysłowców. W czasie wojny służył p. Stetson junior we Francji, jako pilot, w amerykańskim korpusie awiatycznym, w randze kapitana.

Pierwsza wycieczka dziennikarzy polsko-amerykańskich do Polski.

Jedną z najważniejszych spraw, dotyczących się kwestji nawiązania bliższych stosunków Polonii amerykańskiej z Macierzą, stanowi niewątpliwie dokładne zapoznanie z Polską tych, którzy najwyomowniej i najżywiej reprezentują jej interesy w Ameryce, tj. z dziennikarzami polskimi, pracującymi w pismach wychodzących. Znaczna ich część nie zna zupełnie naszego kraju, toteż kwestja wycieczek dziennikarskich do Polski, ciągle jest omawiana przez kolegów naszych z za oceanu, gdyż wszyscy zdają sobie sprawę z wielkiej doniosłości informacyjnej tych wycieczek dla prasy polskiej w Ameryce.

Jak donoszą pisma polskie w Ameryce, pierwsza taka wycieczka ma dojść do skutku w roku przyszłym i już zebrano na ten cel część funduszków, ofiarowanych przez Stowarzyszenie kupców i przemysłowców polskich Syndykatowi dziennikarzy w Chicago. Związek Syndykatów dziennikarzy w Polsce przypotywał już plan podróży i pobytu kolegów z za oceanu w kraju.

Ile wart jest Paryż?

Jakiś Amerykanin, zabawiający się w statystykę, ocenił niedawno wartość Nowego Jorku. Według oceny tego Amerykanina Nowy Jork wart jest 4 miljardy funtów szterlingów (140 miliardów złotych).

Amerykaninowi nie wystarczyło widocznie obliczenie waloru Nowego Jorku, gdyż obecnie zabrał się do Paryża i ocenił wartość budynków paryskich na sumę 1,664,000,000 ft. szt. Wartość Luwru, Pałacu Elizejskiego, Biblioteki Narodowej, Opery, Pałacu Luksemburskiego i Uniwersytetu Paryskiego (objekty państwowe) wynosi według tych obliczeń 640 milionów ft. szt. (ok. 60 milionów złotych).

Chodzi tu oczywiście o wartość samych budynków, a nie ruchomości i zbiorów w nich zawartych.

Zuchwałe włamanie do willi adwokata.

Onegdaj w nocy dokonano zuchwałego włamania do willi w majątku ziemskim Cesarka pod Strykowem, należącego do adwokata łódzkiego, Stefana Kobylińskiego. Krytycznej nocy usłyszeli przebywający w willi dwaj tylko służący podejrzane szmery i po chwili stwierdzili, że na górze w pokojach grasują włamywacze, którzy splądrowali doszczętnie mieszkanie. Gdy służący pobiegli na górę, złodzieje rzucili się natychmiast do ucieczki, rezygnując z przeważnej części drogiego futra i zabrawszy tylko pościel i letnią garderobę wartości około 2.000 zł. — wyskoczyli oknem na podwórce. Pościg za złodziejami nie przyniósł żadnych wyników, śledztwo stwierdziło, że to zapewne „fachowcy“ przybyli z Łodzi.

Gruźlica zabiera więcej ofiar, niż najstraszniejsza wojna!

Z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej.

W dniu 3-go grudnia odbyła Rada Miejska miasta Krotoszyna długie bo od 6 popoł. do północy trwające posiedzenie. Obrady były miejscami burzliwe i nie zawsze odpowiadały powadze tak ważnej instytucji, jaką jest dla piętnasto-tysięcznego miasta Rada Miejska.

Na posiedzeniu tem wprowadzono w urząd nowego radnego, p. Michała Gorzelanego w miejsce opróżnione przez rezygnację radnego Tryumpha.

Z licznego porządku obrad posiedzenia jawnego większe zainteresowanie wywołał punkt w sprawie podwyższenia opłat za zużycie materiałów w szkole wydziałowej. Po dwugodzinnej, miejscami bardzo burzliwej dyskusji, Rada Miejska nie przychyliła się do propozycji Magistratu, nie godząc się na podwyższenie opłat. Członkowie Magistratu uzasadniali podwyższenia koniecznością zrównoważenia budżetu za wszelką cenę. Większość Rady Miejskiej zaś obawiała się, że podwyżka może ujemnie wpłynąć na liczbę uczennic i uczniów szkoły wydziałowej.

Ciekawą była odpowiedź Magistratu na interpelację cechu rzeźnickiego. Nie można mieć przeciwko obronie słusznych interesów gospodarczych cechu. Natomiast słusznie zastrzegł się Magistrat przeciwko mieszanii się postronnych organizacji w sprawy administracyjne i personalne miasta. Stanowczą i dźwięczną odpowiedź Magistratu przyjęła Rada Miejska jednomyślnie do wiadomości.

Wielkie zainteresowanie wzbudził dla tych, którzy interesują się gospodarką miasta, punkt dotyczący sprawozdań rachunkowych z wykonania budżetu za rok 1930/31. Niestety ci, którzy nie mają możności wglądu w książkowość miasta wskutek zbyt pobieżnego przedstawiania sprawy nie mogli się dostatecznie poinformować o stanie gospodarki miejskiej. Słuchacze jawnych posiedzeń Rady Miejskiej mogą mieć słuszny żal do prezydium Rady, że zbyt ni pośpiech w załatwianiu tego rodzaju ważnych spraw ujemnie wpływa na dokładne zapoznanie się z gospodarką miasta. Z końcowych

liczb przedstawionych przez referenta mogliśmy jedynie stwierdzić, że wykonanie budżetowe w roku 1930/31 przeprowadzono z wielką dokładnością, sumiennością i z nadwyżką około 30 tysięcy złotych. Świadczy to o przeczności władz miejskich. Mamy nadzieję, że zamknięcie budżetowe za rok 1931/32 mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego również będzie bez deficytowe.

Pozostałe punkty posiedzenia jawnego nie wzbudziły większego zainteresowania i zostały bez większej dyskusji w myśl propozycji Magistratu przyjęte.

Na posiedzeniu tem dokonano również wyboru opiekuna społecznego na obwód 8-my w osobie p. radnego Gwizdka i zastępcę w osobie p. radnego Jasińskiego.

Punkt 3 ci obrad, dotyczący wyboru członków Rady i Komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności, przesunięto do obrad tajnych. Szkoda wielka, że Rada Miejska nie miała odwagi załatwienia na posiedzeniu jawnym sprawy, która dała mnóstwo powodów do różnych insynuacji i podejrzeń. Tajność sprawy nie usunie szkód wyrządzonych tak poważnej instytucji przez różne plotki, a raczej je powiększy.

Co działo się na posiedzeniu tajnem — nie wiemy. Dochodzą nas jedynie odgłosy, że było ono długie i bardzo burzliwe. O.

Kronika miejscowa.

— Bracki przyjeżdża do Krotoszyna. Jak się dowiadujemy w niedzielę, dnia 13 grudnia 1931 r. zjeżdża do naszego miasta dotychczasowy filar Teatru Polskiego w Poznaniu znakomity artysta dramatyczny Władysław Bracki, aby na czele pierwszorzędnej zespołu Teatru Poznańskiego raz jeden zareprezentować się publiczności tak naprawdę łaknącej dobrego przedstawienia. Również wielką atrakcją będzie sztuka którą Teatr odegra, a mianowicie „Kajzer“ Macieja Wierzbńskiego. — Jak wiadomo „Kajzer“ był ostatnio rewelacją Teatru Polskiego w Poznaniu, zaś Władysław Bracki niezrównanym odtwórcą w postaci b. cesarza Wilhelma II. Zatem będziemy mieli sposobność i my podziwiać niecodzienną kreację znakomitego artysty w otoczeniu takich sił jak Bracki, Korjan, Martini, Orszańska, Buroński, Bukowski, Frankowski, Gozdawa, Nawrocki, Orwicz, Zenker i inni.

Bilety w cenie od 1 do 3,50 zł już są do nabycia w księgarni Polskiej, a należałoby się spieszyć, gdyż w niedzielę o godz. 8 wiecz. sala Hotelu Wielkopolskiego zapelni się niezawodnie po brzegi doborową publicznością pragnącą szlachetnych wzruszeń.

— Po poł. o godz. 4 odegrana zostanie przez ten sam zespół sztuka 3 aktowa Zbigniewa Orwicza p. t. „Pięcioramiennie serce“.


Ceny niższe gdyż już od 30 gr. do 1,— zł.

— W nocy z 7 na 8 skradziono z Wytwórni Win Makowskiego około 60 butelek wina owocowego wartości 200 zł. Sprawcy dostali się przez otwarte drzwi które w zapomnieniu nie zamknięto.

— W nocy z 8 na 9 kazali się zamknąć w sklepie amatorzy wina w Hurtowni Pana Klemensa Reszelskiego przy ul. Kaliskiej skąd później przez okno wynieśli 110 butelek. Najwidoczniej zasmakowało im z Wytwórni Makowskiego tak że dobrali się do zapasów Pana Reszelskiego wyrządzając szkodę na 300,— zł. Dochodzenie w toku.

NA GWIAZDKĘ

**A
G
W
I
A
Z
D
K
E**

POLECA  POLECA

DRUGERJA **POD** ŁABEDZIEM

Telef. 129. **L. WĄSOWICZ**, Rynek 13.

A paraty i przybory fotograficzne,
MYDŁA, artykuły toaletowe **perfumy**
oraz
wszelkie przysmaki i proszki do pieczenia
plerników — ciastek — placzka itd.

Wielki wybór
w **OZDOBACH CHOINKÓWYCH!!!**

T-E-A-T-R P-O-Z-N-A-Ń-S-K-I

W niedzielę, 13 grudnia br. o godz. 4-tej popołud.
w sali Hotelu Wielkopolskiego

PIĘCIORAMIENNE SERCE

(Emisarjusz Moskwy)

Sztuka w trzech aktach,
oparta na tajnikach bolszewickiego G. P. U.

Napisał: Zbigniew Orwicz.

Rzecz dzieje się dziś, w małym polskim miasteczku
Reżyser: Władysław Bracki.

Bilety wstępu w cenie od 30 groszy do 1 złotego
do nabycia: w Księgarni Polskiej.

Bliższe szczegóły w afiszach!!!

Do sprzedania

nieruchomość

(2 1/2 morgi) wraz z budynk. mieszk. i gospod. Rola pszenna
Natychmiast do objęcia
na bardzo dogodnych warunkach.
Zgłośz. Spółdzielnia. Osadn. Rob. Kobierska 1.

KRAWCOWA

specjalności: płaszcze i kostjomy wykonuje
według najnowszych żurnali. Ceny niskie!
Zduńska wejście z ul. Woskowej 2. I. ptr.

NIE DAJCIE SIĘ SZUMNĄ REKLAMĄ W BŁĄD WPROWADZIĆ!

lecz udajcie się do rutynowanego
fachowca na miejscu, i oddajcie swą
kosztowną garderobę zimową i futra
celem chemicznego czyszczenia i farbowania do

Eugenjusza Schaepego

ul. Farna 2 w Krotoszynie ul. Farna 2
Fabryka: ulica Koźmińska 15a
Spieszna dostawa! Ceny obniżone!

Teatr Poznański

W niedzielę, dnia 13 XII. 1931 r. o godz. 8-mej wiecz.
w Hotelu Wielkopolskim

Jeden raz gościnnie wystąpi!!!

WŁADYSŁAW BRACKI

Znakomity artysta Teatru Polskiego w Poznaniu,
bezkonkurencyjny i jedyny w Polsce odtwórca
postaci Wilhelma II

Sztuka która wywołała ogólne poruszenie w Niemczech
Sztuką o której mówi i pisze cała POLSKA.

Największa sensacja tegorocznego sezonu!!!

KAJZER

(Wilhelm II.)

Głośna sztuka w 3 aktach Macieja Wierzbńskiego
Akt 1 i 2 w „Nowym Pałacu“ cesarza Wilhelma.
akt. 3 w mieszkaniu barona Franka V. Kotze,

Bilety w cenie od 1 do 3,50 zł wczesniej do na-
bycia w „Księgarni Polskiej“ i na godzinę przed
przedstawieniem przy kasie teatru.

Wyłączne prawo grania w całej Wielkopolsce i na Pomorzu.

Bliższe szczegóły w afiszach.

Wszyscy twierdzą!

że jedyny na prowincji

„BAZAR“ W. TYKOCINSKI w Krotoszynie

Jest w stanie zadowolić każdego klienta przez naj-
niższe ceny — niezrównany wybór i najlepszy towar

WYPRZEDAŻ POZOSTAŁEJ KONFERCJI ZA PÓŁ CENY

PŁASZCZE - SUKNIE - UBRANIA - SWETRY

CZCIONKAMI DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ w KROTOSZYNIE.